

Sygn. akt I.Ca 155/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Krzysztof Derda (spr.)
Sędziowie:	SO Joanna Walczuk SO Małgorzata Szostak- Szydłowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K.**

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda E. K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 30 stycznia 2018r., sygn. akt I C 584/17

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda E. K. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w O. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II - giej instancji;

3) przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olecku na rzecz adw. M. J. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), wraz z podatkiem VAT, za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu przed Sądem II – giej instancji.

SSO Joanna Walczuk SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sygn. akt I. Ca. 155/18

UZASADNIENIE

Powód E. K. domagał się zasądzenia od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w O. kwoty 9 000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie wskazał, iż kupił od pozwanej lokal, za który zapłacił 27 000 zł. Zalegał z czynszem, który wynosił po 90 zł miesięcznie i został zastraszony przez powódkę, że zostanie wyrzucony na bruk za zaległy czynsz. Ostatecznie zrezygnował z tego lokalu. Pozwana nie zwróciła mu jednak całej kwoty za lokal. Kwotę zwrotu pozwana winna pomniejszyć o 900 zł czyli 10-cio krotność czynszu, a potrąciła 9 000 zł.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w O. wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Podniosła, że powód nie udowodnił roszczenia, pomimo tego, że to na nim jako na inicjującym postępowanie sądowe taki ciężar spoczywa. Pozwana wskazała, że powód nie posiada żadnego lokalu w jej zasobach. W dniu 22 kwietnia 2005 roku powód przekazał do administracji Spółdzielni Mieszkaniowej w O. lokal mieszkalny położony przy ul. (...)(...). W kwietniu 2005 roku dokonano wzajemnych rozliczeń finansowych pomiędzy stronami. Pozwana zgłosiła w związku z tym zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 roku w sprawie sygn. akt I C 584/17 Sąd Rejonowy w Olecku oddalił powództwo, zasądził od powoda E. K. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w O. kwotę 1 817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu i przyznał od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Olecku adwokat M. J. kwotę 1 476 złotych, w tym VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu.

Z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy wynika, iż dnia 22 kwietnia 2005 roku pozwana Spółdzielnia przyjęła od powoda lokal mieszkalny nr (...) położony w B. nr (...) przy ul. (...) I w O.. Z czynności tej sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy. Pismem z dnia 26 kwietnia 2005 roku adresowanym do powoda pozwana Spółdzielnia przedstawiła powodowi rozliczenie związane z przekazanym Spółdzielni przez powoda lokalem. Od środków wniesionych na poczet wkładu budowlanego (20 298 zł) pozwana odliczyła zadłużenie związane z lokalem, w tym zaległy czynsz wraz z odsetkami i kosztami sądowymi jak również należności za wodę i koszty upomnienia. Kwotę 16 943,80 zł wypłacono powodowi. Wcześniej, bo jeszcze w 2003 roku powód wnioskował do Spółdzielni o rozłożenie jego zadłużenia w kwocie 15 000 zł na dwie raty po 7 500 zł.

Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe złożone przez powoda o przesłuchanie świadków T. K., E. D. (1) i S. K. i wskazał, że w powyższym zakresie w ogóle nie określono tezy dowodowej – nie określono faktów, co do których świadkowie mieliby zeznawać (pomimo jasnej w tym zakresie treści art. 258 k.p.c.). Zdaniem Sądu Rejonowego powyższy dowód nie mógł prowadzić do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c. a contrario) w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.).

Sąd oddalił również wniosek o zwrócenie się do pozwanej Spółdzielni o wskazanie jakie lokale powód posiada w Spółdzielni z tej przyczyny, iż sam powód wskazał, iż nie posiadał innego lokalu w Spółdzielni niż ten, którego dotyczy niniejszej postępowanie.

Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód zdał pozwanej Spółdzielni lokal nr (...) w B. Nr (...) przy ul. (...) I w O. w dniu 22 kwietnia 2005 roku, co z resztą sam potwierdził podpisem na protokole zdawczo odbiorczym. W istocie nie dookreślono, jakie powodowi przysługiwało prawo do tego lokalu, albowiem ani on sam, ani też pozwana Spółdzielnia powyższego wyraźnie nie wskazali. Niemniej jednak z treści pisma pozwanej z dnia 26 kwietnia 2005 roku wynika, iż dokonano rozliczenia wkładu budowlanego, właściwego dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, stąd Sąd wnioskował, iż uprzednio takie właśnie prawo powodowi przysługiwało. Jednocześnie powód zwrócił pozwanej lokal w dniu 22 kwietnia 2005 roku, co pozostawało poza sporem w niniejszej sprawie. W związku z tym, Spółdzielnia winna była dokonać rozliczenia i zwrócić powodowi wkład budowlany związany z tymże spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu.

Podstawę wzajemnych rozliczeń między stronami stanowiły przepisy art. 17¹¹ ustęp 1,2 i 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2001 roku Nr 4 poz. 27 ze zm. – w brzmieniu na datę 22 kwietnia 2005 roku – dalej u.s.m.), art. 11 ust 2 u.s.m., art. 10 ust. 3.

W ocenie Sądu gdyby zaś przyjąć, że strony łączył jakiś inny stosunek prawny związany z zawartą pomiędzy nimi umową dotyczącą adaptacji [lub samego remontu] lokalu na potrzeby mieszkaniowe (powód wskazywał, iż był to lokal po kasie spółdzielni) i po tych czynnościach miało dopiero nastąpić ustanowienie lub przeniesienia prawa do lokalu, to i w tym przypadku w związku ze zwrotem lokalu, obowiązek rozliczenia powstawałby w dniu następnym po zwrocie, to jest w pierwszym dniu następującym po tym, w którym zaszły warunki do możliwości skutecznego domagania się zwrotu (art. 455 k.c. w zw. z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.).

Tym samym powód – w każdym z ww. przypadków – po zwrocie lokalu, to jest po 22 kwietnia 2005 roku mógł skutecznie domagać się rozliczenia i zwrotu [ogólnie pojętych] wpłaconych na poczet nabycia lokalu środków. Wymagalność tego roszczenia przypadła na dzień 23 kwietnia 2005 roku.

Instytucja przedawnienia roszczenia (majątkowego) umożliwia dłużnikowi uchylenie się od spełnienia roszczenia o ile upłynął określony termin od dnia jego wymagalności (art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c.). Uchylenie się od zaspokojenia roszczenia odbywa się poprzez podniesienie zarzutu w tym zakresie. Termin przedawnienia roszczenia powoda winien być określony na 10 lat od dnia jego wymagalności, albowiem roszczenie to nie jest roszczeniem okresowym i nie jest związane z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą (art. 118 k.c.). Po myśli art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W związku z powyższym, w kontekście ustalonego wyżej stanu faktycznego Sąd Rejonowy przyjął, że za początek biegu przedawnienia roszczenia powoda należy uznać dzień 23 kwietnia 2005 roku. Z końcem dnia 23 kwietnia 2015 roku roszczenie powoda się przedawniło, albowiem od jego wymagalności upłynęło 10 lat.

Pozwana skutecznie uchyliła się od obowiązku jego zaspokojenia. W tym kontekście Sąd wskazał, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia zwalniało go od obowiązku merytorycznego badania prawidłowości rozliczenia z dnia 26 kwietnia 2005 roku. Nie zachodziła również potrzeba badania treści umowy zawartej pomiędzy stronami dnia 25 marca 2003 roku (wzmiankowana w piśmie pozwanej z dnia 26 kwietnia 2005 roku). Spółdzielnia sama wskazała w piśmie z 26 kwietnia 2005 roku, że rozlicza wkład budowlany.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał art. 98 § 1 kpc zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 817 zł, na co składa się 1 800 zł wynagrodzenia pełnomocnika [§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku poz. 265)] oraz 17 zł opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego ustanowienie pełnomocnika.

Sąd stwierdził, iż jakkolwiek sytuacja materialna powoda istotnie nie pozwala mu na poniesienie kosztów sądowych związanych z niniejszą sprawą, o tyle obowiązkiem strony, w szczególności powoda jest odpowiednie przygotowanie się do procesu, w tym ocena, czy złożenie konkretnego pozwu, w danych okolicznościach jest racjonalna, również z uwagi na możliwość obciążenia kosztami na wypadek przegranej. Powód takiej oceny zaniechał. Wynikająca z art. 102 k.p.c. możliwość odstąpienia od obciążania strony przegrywającej kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej nie sprowadza się do prostej czynności porównania stanu majątkowego stron. Za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawiać może precedensowy charakter sprawy oraz sytuacje, w których powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swojego żądania, które nie mogło zostać uwzględnione z uwagi na termin wytoczenia powództwa lub jego sprzeczność z art. 5 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy trudno zaś uznać, że powód nie znał wyniku rozliczenia wskazywanego w piśmie pozwanej z dnia 26 kwietnia 2005 roku, skoro sam przyznał, że pieniądze z tego tytułu

otrzymał. Prawidłowość rozliczenia nie budziła wątpliwości powoda przez ponad 12 lat. Powód nie wskazywał również na żadne ekstraordynaryjne okoliczności uniemożliwiające mu wystąpienie z takim powództwem wcześniej. Sprawa niniejsza nie ma również charakteru precedensowego.

Jednocześnie Sąd przyznał ustanowionemu dla powoda pełnomocnika z urzędu wynagrodzenie wedle stawki w wskazanej w § 8 pkt 4 w z w z § 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2016 poz. 1714) powiększonej o VAT.

W złożonej apelacji powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie art. 386 §4 k.p.c. - nierozpoznanie istoty sprawy z powodu uznania roszczenia za przedawnione w sytuacji, gdy w ocenie powoda do upływu terminu przedawnienia nie doszło, gdyż wielokrotnie upominał się stawiając się osobiście do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w O. o prawidłowe rozliczenia jego wkładu budowlanego,
- naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 217 §1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych, w postaci zeznań świadków T. K., E. D. (2) i S. K., zmierzających do ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności w zakresie rozliczeń powoda z pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową.

Mając na uwadze powyższe wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- zastosowania zasady słuszności w przypadku nieuwzględnienia apelacji i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu bądź częściowe obciążenie tymi kosztami, w tym kosztami zastępstwa prawnego pozwanej z uwagi szczególnie trudną sytuację finansową powoda, na którą wskazuje oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, znajdujące się w aktach sprawy.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w O. wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne, dlatego nie zachodziła potrzeba przytaczania ich w pełnym brzmieniu. Na aprobatę zasługuje też ocena prawna zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym powoda zarzuty obraży zarówno prawa procesowego jak i materialnego są chybione.

Przepis art. 233 § 1, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 KPC, nakłada na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (zob. wyr. SN z 29.9.2000 r., V CKN 94/00, Legalis).

W przedmiotowej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji wymogi te spełnia.

Nadmienić należy, iż oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę powodową jako nieprzydatnych do rozstrzygnięcia sprawy było uzasadnione.

Warunkiem uzasadniającym prowadzenie postępowania dowodowego we wnioskowanym zakresie było nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia, bądź uznania, iż powołanie się na ten zarzut jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż żadna z tych podstaw nie zachodzi.

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu. Inaczej mówiąc, po upływie oznaczonego terminu (terminu przedawnienia) wierzyciel zostaje ograniczony w możliwości dochodzenia swego prawa. Powołanie się przez osobę, przeciwko której kierowane jest roszczenie, na zarzut przedawnienia powoduje, że wierzyciel nie może skorzystać z przymusu państwowego w celu uzyskania świadczenia. Stosunek zobowiązaniowy stanowiący źródło roszczenia, które uległo przedawnieniu, nie wygasa jednak – wobec niemożliwości przymusowej realizacji roszczenia. Tak SA w Warszawie w wyr. z 10.4.2014 r. (VI ACa 1196/13, Legalis), który uznał, że w wyniku podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia, doszło do przekształcenia się ewentualnego zobowiązania cywilnego w zobowiązanie niezupełne (*obligatio naturalis*), charakteryzujące się brakiem możliwości przymusowego wyegzekwowania go, co uzasadnia oddalenie powództwa. W razie podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia, sąd nie może przyznać ochrony wierzycielowi i jego powództwo o zasądzenie roszczenia winno ulec oddaleniu (por. wyr. SN z 8.4.2016 r., I CNP 21/15, Legalis).

W judykaturze podkreśla się, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczającą podstawą dla oddalenia powództwa. Nie ma więc potrzeby ustalania, czy zachodzą wszystkie przesłanki materialnoprawne uzasadniające jego uwzględnienie, a badanie tych przesłanek w takiej sytuacji jest zbędne (tak SA w Katowicach w wyr. z 31.5.2016 r., I ACa 1110/15, Legalis).

Zgodnie z art. 123 § 1 kc, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje i przez wszczęcie mediacji.

W przedmiotowej sprawie nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, gdyż do dnia wniesienia przez powoda powództwa w niniejszej sprawie, co miało miejsce w dniu 22.09.2017 r., nie nastąpiła żadna z okoliczności wskazanych w art. 123 § 1 kc. Roszczenia finansowe powoda względem pozwanej, dotyczące lokalu mieszkalnego, położonego w O. os. (...) (...) uległy przedawnieniu w 2015 roku (powód przekazał lokal mieszkalny do administracji SM w O. w dniu 22.04.2005 r., a rozliczenie finansowe nastąpiło w dniu 26.04.2005 r., stąd też roszczenia powoda uległy przedawnieniu z upływem 10-letniego terminu).

W postępowaniu przed Sądem I instancji powód nie wskazywał, że zgłoszenie zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Tym niemniej zauważyć należy, iż zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w judykaturze podniesienie zarzutu przedawnienia może pozostawać w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i stanowić nadużycie prawa podmiotowego. Powołanie się na zarzut przedawnienia stanowi wykonanie prawa podmiotowego, spełnia zatem hipotezę art. 5 KC. Stosowanie art. 5 KC w stosunku do zarzutu przedawnienia powinno mieć miejsce zupełnie wyjątkowo, w sytuacjach szczególnych, i nie może następować automatycznie (tak trafnie SN w wyr. z 6.10.2004 r., II CK 29/04, Legalis).

Pamiętać jednak należy, iż sąd nie jest zobligowany do poszukiwania przyczyn uznania zarzutu przedawnienia za niezgodny z zasadami współzycia społecznego. Podmiot powołujący się na niezgodność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego powinien wskazać i uzasadnić przyczyny takiej niezgodności oraz przedstawić odpowiednie dowody (por. wyr. SA w Krakowie z 10.8.2005 r., II Aka 158/05, KZS 2005, Nr 8, poz. 90). W wyr. z 12.12.2007 r. (V CSK 334/07, Legalis) oraz z 2.4.2003 r. (I CKN 204/01, Legalis), SN wskazał okoliczności,

na jakie należy zwrócić szczególną uwagę oceniając zgodność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego. Okolicznościami tymi są: charakter dochodzonego roszczenia, przyczyna opóźnienia oraz czy opóźnienie z wniesieniem powództwa nie było nadmierne (por. wyr. SA w Krakowie z 3.3.2011 r., II AKa 19/11, Prok. i Pr. 2011, Nr 11, poz. 46). Jak zwrócił uwagę skład orzekający w wyr. z 7.11.2003 r. (V CK 399/02, Legalis), oceniając czy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Dlatego powołany wyżej wyr. SN z 12.12.2007 r. (V CSK 334/07) odczytywać należy jako próbę wskazania najbardziej typowych elementów decydujących o zakwalifikowaniu powołania się na przedawnienie jako nadużycia prawa. W wyr. z 13.6.2013 r. (I PK 29/13, Legalis), SN zwrócił uwagę, że przy ocenie, czy podniesienie zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa należy także uwzględnić charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany oraz zachowanie obydwu stron stosunku.

Za uznaniem podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może przemawiać także zachowanie zobowiązanego, polegające na wywołaniu u uprawnionego przekonania o dobrowolnym zadośćuczynieniu roszczeniu (tak SN w wyr. z 25.11.2010 r., III CSK 16/10, Legalis).

W przedmiotowej sprawie powód wskazywał jedynie, że zwracał się ustnie z prośbami o prawidłowe rozliczenie, a pracownicy pozwanej Spółdzielni utwierdzali go w przekonaniu, że ma rację i nie ma pośpiechu w prawidłowym załatwieniu sprawy.

Powód nie domagał się jednak przesłuchania rzekomych pracowników Spółdzielni, którzy takie deklaracje mieli zgłaszać lecz innych osób (spośród swojej rodziny). Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż dowód z zeznań tych świadków miał być prowadzony na okoliczności nieistotne dla rozpoznania sprawy.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 102 kpc. Trafnie podaje pozwana, iż zgodnie z judykatami Sądu Najwyższego o tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” w rozumieniu art. 102 kpc, może m.in. decydować sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą (postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

Powód, pomimo, iż reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, w toku postępowania przed Sądem I instancji nie przedstawił jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż nie nastąpiło przedawnienie roszczenia w przedmiotowej sprawie oraz zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu przez pozwaną zarzutowi przedawnienia. Odwołanie się do ogólnych zasad współzycia społecznego bez szerszej argumentacji nie daje podstaw do zastosowania wobec niego art. 102 kpc.

Apelację z powyższych względów oddalono jako niezasadną na podstawie przepisu art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy przyznał ustanowionemu pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie wedle stawki w wskazanej w § 8 pkt 4 w zw z § 16 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2016 poz. 1714).

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Joanna Walczuk SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska